

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

POLICJANCI CZUJNI RÓWNIEŻ PO SŁUŻBIE

Data publikacji 30.07.2018

Policjant z KMP we Wrocławiu w czasie wolnym od służby zatrzymał nietrzeźwego kierowcę. Funkcjonariusz zauważył niebezpieczny manewr mężczyzny, który jechał oplem i niemal zderzył się z innym samochodem. Kiedy kierowca zatrzymał swój pojazd, policjant podbiegł do niego i uniemożliwił mu dalszą jazdę, po czym wezwał na miejsce patrol. Po badaniu okazało się, że zatrzymany ma promil alkoholu w organizmie. Funkcjonariusz z Wydziału do walki z Przestępczością Narkotykową kieleckiej komendy, wracając po służbie zatrzymał sprawcę przestępstwa. Mundurowy zauważył, jak 36-letni motocyklista spowodował wypadek, w którym ranny został jego pasażer i próbował odjechać, nie udzielając mu pomocy. Dzięki czujności policjanta i jego błyskawicznej reakcji, ucieczka została szybko przerwana.

Zdarzenie miało miejsce przy ulicy Sycowskiej we Wrocławiu. Około godziny 17.50 policjant Wydziału Prewencji i Patrolowego z komendy miejskiej we Wrocławiu, będący po służbie, zwrócił uwagę na kierującego oplem. Kiedy funkcjonariusz wyjeżdżał z jednej z posesji, kierowca jadący z przeciwnej strony nagle znalazł się na jego pasie ruchu i niemal doprowadził do zderzenia. Tor jego jazdy wskazywał na to, że może on prowadzić samochód pod wpływem alkoholu.

Policjant zareagował natychmiast i chwilę później wykorzystał moment, gdy kierowca opla zatrzymał swój pojazd. Funkcjonariusz podbiegł do niego i uniemożliwił mężczyźnie dalszą jazdę. Wezwał też patrol pełniący aktualnie służbę.

Badanie potwierdziło fakt, że zatrzymany kierowca jest nietrzeźwy. Miał ponad promil alkoholu w organizmie. Policjantom tłumaczył, że wsiadł do za kierownicę swojego samochodu po alkoholu, ponieważ zadzwoniła do niego żona i musiał szybko wrócić do domu.

O dalszym losie 39-letniego kierowcy zdecyduje teraz sąd. Grozić mu może kara do 2 lat pozbawienia wolności.

Zdarzenie miało miejsce w nocy z soboty na niedzielę, w Woli Jachowej. Kierujący motocyklem 36-latek chciał zjechać na stację benzynową. Skręcając nie zapanował jednak nad pojazdem i uderzył w krawężnik, przewracając pojazd. 34-letni pasażer upadł na ziemię doznając obrażeń, z kolei kierujący podniósł motocykl i odjechał, pozostawiając poszkodowanego bez żadnej pomocy. Całe zdarzenie widział jednak funkcjonariusz z Komendy Miejskiej Policji w Kielcach, który na co dzień zajmuje się zwalczaniem przestępczości narkotykowej. Policjant widząc co się dzieje, natychmiast ruszył za cyklistą, udaremniając mu ucieczkę z miejsca wypadku. Następnie wezwał na miejsce służby ratunkowe i ocenił stan poszkodowanego. Mundurowy od razu odkrył, jaki może być powód ucieczki 36-latka. Stróż prawa w rozmowie wyczuł od kierującego alkohol. Badanie alkomatem wykazało, że motocyklista miał 1,8 promila. Z kolei 34-letni pasażer z poważnymi obrażeniami trafił do szpitala.

Dzięki niezwłocznej reakcji kieleckiego policjanta, poszkodowany szybko otrzymał niezbędną pomoc. Z kolei zachowanie

nieodpowiedzialnego 36-lątka nie wymaga żadnego komentarza. Mężczyzna zostanie rozliczony przez sąd.

(KWP we Wrocławiu / KWP w Kielcach / ig / kp)